

Cele i zadania.

W nadchodzącym dniu 15 marca b. r. delegaci klubów sportowych głuchoniemych, zasiadając przy stole obrad do- rocznego Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku Sporto-wego Głuchoniemych, przypomnieć sobie powinni słowa no-wego dyrektora Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. gen. Olszyny-Wilczyńskiego wypowiedziane o sporcie jako działalności społecznej.

Znaczy to że sport nie jest traktowany wyłącznie dla idei sportowej, dla przyjemnej rozrywki lub dla zabicia wol- nego czasu, ale traktowany jest jako potężny czynnik w wy- chowaniu narodowym, poza oświatą.

Dla nas głuchoniemych sport ma podwójne znaczenie, albowiem poza wyrobieniem fizycznym i duchowym, poza nauczaniem się solidarnego współdziałania, koordynacji ru- chów i t. p., daje możliwość szerszemu społeczeństwu poz- nania nas głuchoniemych.

Przez uprawianie jakiegokolwiek gałęzi sportu zawodnicy nasi biorą udział w różnych zawodach i meczach, spotyka- jąc się z zawodnikami słyszącymi, oraz z publicznością jak- o widzami. Kluby zaś należąc do różnych lokalnych zwią- zków sportowych zaczynają współpracować z zrzeszonymi klubami słyszących na polu organizacji sportowej. Przez częstszy kontakt ludzie ci mają możliwość poznawać nas i przekonywać się co do naszej wartości jako pożytecznej i zdolnej jednostki. A poznawszy, po pewnym czasie zain-

teresują się może naszymi trudnymi warunkami bytu, na- szymi możliwościami kształcenia się, oraz losem 90% głucho- niemych analfabętów, wtedy zmieni się ich obojętny stosu- nek do głuchoniemych!

Oprócz tego kluby sportowe głuch. gromadząc młodzież w swoich szeregach, mają duży wpływ na urobienie charak- terów i nastawienie jej do wypełniania obowiązków życio- wych i obywatelskich, wyręczając do pewnego stopnia instytu- cje powołane do opieki nad młodzieżą głuchoniemą kończącą szkoły. A młodzież tak bardzo potrzebuje nie tylko tej opieki, lecz i oświaty: niema dla niej szkoły zawodowej, poza Państw. Instytutem Głuchon. i Ociemn. w Warszawie, w której mogłaby uzyskać wykształcenie fachowe, dające możliwość samodzielnego zarobkowania, niema też dla niej, poza wyjątkami, warsztatów pracy!

Dla zmiany takich stosunków trzeba przeprowadzić usilną propagandę sprawy głuchoniemych w społeczeństwie! Istnieje w Polsce 40.000 bezimiennych głuchoniemych, któ- rych awangardą jesteśmy my, sportowcy zrzeszeni w samo- dzielnych klubach sportowych.

Zadanie sportu głuchoniemych jest zatem bardzo po- ważne i wymaga, by na kierowników Związku i klubów głu- choniemych powoływano zdolne i odpowiedzialne jednostki, mogące przeprowadzić choćby częściowo te zadania.

Kandydaci do nowego Zarządu P. Z. S. G.

Zarząd Związku w trosce o rozwój przyszłej pracy nad w. f. gł. w Polsce wobec kończącej się swojej kadencji zastanawiał się nad zaproszeniem do współpracy osób słyszających, ustosunkowanych i interesujących się życiem głu- choniemych, których nam tak brakowało. Uwagę zwrócono szczególnie na p. Stefana Królikowskiego, piastującego wy- soki urząd Dyrektora Departamentu Ceł w Ministerstwie Skarbu, oraz na p. Stefana Łopatto, Inspektora Minister- stwa Opieki Społecznej, b. Dyrektora Państwowego Insty- tutu Głuch. i Ociem. w Warszawie, do których to osób postanowiono wysłać delegacje z prośbą o łaskawe objęcie prezesury P.Z.S.G.

Ponieważ p. St. Łopatto, ze względów służbowych, po- mimo szczerych chęci i całej życzliwości dla sportu głu- choniemych, kandydatury przyjąć nie mógł, ofiarując nato- miast swoją pomoc w pracach Związku, zwróciliśmy się z kolei do p. Dyrektora St. Królikowskiego, którego jednak osobiście nie znaleźliśmy.

Nadzwyczaj uprzejmie przyjęci w gabinecie służbowym, byliśmy mile zdziwieni, że p. Dyrektor świetnie włada mimiką głuchoniemych!... Po wyczerpującym referowa- niu obecnego stanu Związku przez p. M. Sienkiewicza, za- trzymując przedstawione sprawozdanie roczne, plan pracy Związku i numery „Sportu i W.F.G.”, p. Dyrektor, ku nie- malej naszej radości zgodził się przyjąć godność prezesa P.Z.S.G., ponadto obiecując osobiście przybyć na Walne Zgromadzenie w dn. 15 marca r.b.

Wobec powyższego, z ramienia Zarządu P.Z.S.G. kandy- dują do wyborów następujące osoby:

Prezes — p. Dyr. Stefan Królikowski, I Wiceprezes — p. Kazimierz Włostowski, II Wiceprezes — p. Wiesław Dobrowolski, Sekretarka — p. Marja Włostowska, Skarbnik

— p. Telesfor Eger. Członkowie Zarządu: p.p. Marjan Sien- kiewicz, Dyr. Franciszek Szajner (Lwów), Karol Anders, Bolesław Sikora (Łódź), Henryk Konrad, Jan Maciejczyk i Henryk Łabęcki.

Z pośród powyższych osób należy wybrać, według sta- tutu, tylko 10 członków. Apelujemy do pp. delegatów klu- bów, ażeby zechcieli wziąć pod uwagę wyjątkowo duży program związku na rok bieżący, do którego wchodzi prace związane z ogólną reorganizacją sportu polskiego, jubileusz dziesięciolecia Związku i t.p., i wybrali najdzielniejszych ludzi, którzy stanąwszy u boku p. Dyr. Królikowskiego swoją energią i zdolnościami potwierdzą jego zaufanie, któ- rem nas obdarzył, przyjmując nasze zaproszenie.

W.D.

IV Olimpiada Zimowa w Garmisch-Partenkirchen

6 — 16 lutego 1936 r.

Dnia 6 lutego b. r. w specjalnie zbudowanym stadionie wypełnionym 40.000 widzów nastąpiło otwarcie IV Olimpiady zimowej przez kanclerza Hitlera, poprzedzone defiladą dru- żyn reprezentacyjnych 28 narodów: Grecji, Australji, Bel- gji, Bułgarii, Estonji, Finlandji, Francji, W. Brytanji, Holan- dji, Włoch, Japonji, Jugosławji, Kanady, Łotwy, Lichtenstejn- u, Luksemburgu, Norwegji, Austriji, Polski, Rumunji, Hiszpanji, Szwecji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Turcji, Wę- gier, St. Zjednoczonych i Niemiec.

W rozgrywanych konkurencjach olimpijskich w ciągu 10 dni pierwsze miejsca zdobyli następujący zawodnicy

i. sztafety narodów:

Kombinacja alpejska pań: 1. Cranz Niemcy 97,06 pkt., 2. Grasseger Niemcy 95,25 pkt., 3. Nilsen Norwegia 90,48 pkt.

Kombinacja alpejska panów: 1. Pfnür Niemcy 99,25 pkt., 2. Lantschner Niemcy 96,35 pkt., 3. Allais Francja 20. Czech Polska 79,41 pkt., 28. Zajonc, Polska 74,87 pkt., 32. Weinschk, Polska 65,67 pkt.

Sztafeta 4×10 klm: 1. Finlandja 2:41.33", 2. Norwegia 2:41.39", 3. Szwecja 2:43.03", 4. Włochy 2:50.05", 5. Czechosłowacja 2:51.56", 6. Niemcy 2:54.54", 7. Polska 2:58.50". Sztafety wystawiło 16 narodów.

Bieg narciarski 18 klm: 1. Larsson, Szwecja 1.14.38", 2. Hagen Norwegia 1.15.33", 3. Niemi Finlandja 1.16.59", 22. Górski Polska 1.23.11", 32. Orlewicz Polska 1.25.27", 43. Karpel Polska 1.27.31".

Bieg narciarski 50 klm: 1. Viklund Szwecja 3.30.11", 2. Vikstroem Szwecja 3.33.20", 3. Englund Szwecja 3.34.10", 26. Karpel Polska 4.06.26".

Bieg narciarski wojskowy 25 klm. ze strzelaniem: 1. Włochy 2:28.35", 2. Finlandja 2:28.49", 3. Szwecja 2:35.24", 9. Polska 2:52.27".

Turniej skoków narciarskich: 1. Birger Rüd Norwegia 232.0 pkt., skoki 75 i 74,5 m., 2. Erikson Szwecja 230.5 pkt., 76 i 76 m., 3. Andersen Norwegia 228.9 pkt., 74 i 75 m., 4. Walberg Norwegia 227.0 pkt., 73,5 i 72 m., 5. St. Marusarz Polska 221.6 pkt., 73 i 75,5 m., 21. A. Marusarz Polska 203.7 p., 7 66 i 66 m., 32. Czech Polska 193.0 p., 62,5 i 63,5 m.,

Kombinacja norweska: (bieg 18 klm. i skok) 1. Hagen Norwegia 430,3 pkt., 2. Hoffsbakken Norwegia 419,8 p. 3. Brodach Norwegia 408,1 p., 7. St. Marusarz Polska 393,3 p., 15. Czech Polska 375.0 p.

Bieg łyżwiarski 500 mtr: 1. Ballangrud Norwegia 43,4", 2. Kreog Norw. 43,5", 3. Freisinger Ameryka 44".

Bieg łyżwiarski 1500 mtr: 1. Mathisen Norw. 2,19,2", 2. Ballangrud Norw. 2,20,2", 3. Vasenius Finl. 2,20,9".

Bieg łyżwiarski 5000 m: 1. Ballangrud Norw. 8,19,6", 2. Vasenius Finl. 8,23,3", 3. Ojala Finl. 8,30,01", 12. Kalbarczyk Polska 8,47,7".

Bieg łyżwiarski 10000 m: 1. Ballangrud Norwegia 17,24,3", 2. Vasenius Finl. 17,28,2", 3. Stiepl Anstrja 17,30,6", 9. Kalbarczyk Polska 17,54".

Jazda figurowa pań na łyżwach: 1. Sonja Henie Norw. 424,5 p., 2. Colledge Anglja 418,1 p., 3. Hulten Szwecja 394,7 p.

Jazda figurowa panów na łyżwach: 1. Schafer Austrja 422,7 p., 2. Bajer Niemcy 400,8 p., 3. Kaspar Austrja 400,1 p.

Jazda figurowa parami: 1. Herber i Bajer Niemcy 11 (11,5 p.), 2. Rodzeństwo Pausin Austrja 19,5 (11,4p.), 3. Rotter i Szdlas Węgry 32,5 (10,8 p.).

Bobsleje czwórki: 1. Szwajcaria II 5:19,85,2 Szwajcaria I 5:22,73, 3. Anglja 5:23,41.

Bobsleje dwójki: 1. Ameryka I 5:29,29, 2. Szwajcaria II 5:30,64, 3. Ameryka II 5:33,96.

Hokej lodowy: 1. Anglja 5 pkt., stos. bramek zdobytych 7 na 1 straconą; 2. Kanada 4 pkt. stos. br. 9:2; 3. Ameryka 3 pkt. stos. br. 2:1; 4. Czechosłowacja 0 pkt. stos. br. 0:14.

Drużyna Polska została wyeliminowana w przedmeczach do grupy finałowej, przegrywając z Kanadą 1:8, z Austrją 1:2, wygrywając z Łotwą 9:2.

W ogólnej klasyfikacji narodów podług trzech pierwszych miejsc (1. m. 3 pkt, 2 m. 2 pkt. i 3 m. 1 pkt.): 1. Norwegia 34 p., 2. Niemcy 15 p., 3. Szwecja 13 p., 4. Finlandja 10 p., 5. Austrja 7 p., 6. Szwajcaria 7 p., 7. Anglja 6., 8. Ameryka 6 p., 9. Kanada 2 p., 10. Francja i Węgry po 1 p.

WALNE ZEBRANIE L.K.S.G. „Swit”

Dnia 9 lutego b. r. po nabożeństwie odprawionem w kaplicy Instytutu Głuch, odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków L.K.S.G. „Swit” w sali Małopolskiego Tow. Głuch. „NADZIEJA” przy ul. Cetnerowskiej 4.

Obecnych było 32 członków i uczestników oraz zaproszeni członkowie komisji Rewizyjnej Dr. Notz, Prof. Roganowicz i kapelan klubu ks. Szanowski. Obrady zajął znany i ceniony opiekun głuch. młodzieży, prezes p. dyr. Szajner, który przed przystąpieniem do omówienia działalności Zarządu, wezwał obecnych do oddania przez powstanie i jedynominutowe milczenie hołdu Pierwszemu Najtroskliwшему Zwierzchnikowi i Opiekunowi Sportu Polskiego śp. Marszałkowi Piłsudskiemu — Wielkiemu Wodzowi Narodu i Budowniczym Niepodległej Polski, który w roku 10-lecia jubileuszu i poświęcenia sztandaru L.K.S.G. „SWIT” powołany przez Przedwiecznego — odszedł w zaświaty po chwalebnych trudach życia. Głuchoniema młodzież „SWITU” wpatrzona w czyny największego minionych dziejów człowieka i jego bezgraniczne oddanie się do ostatnich niemal chwil życia ukochanej Ojczyźnie — ślubowała wykonać jego testament i pozostać wierną idei wychowania fizycznego, jako jednej z wielkich i ważnych problemów naszego Państwa — wskazanej genjuszem Nieśmiertelnego Wodza, a w razie potrzeby pójść śladami swoich starszych głuchoniemych kolegów, którzy wierni jego idei — walczyli przykładnie w pamiętnych dniach krwi i chwały w obronie „TEJ CO NIE ZGINĘŁA”. Po powyższym przystąpiono do omówienia działalności Zarządu i zamknięć rachunkowych za rok 1935, które wykazały wielką żywotność i postęp na polu wychowania fizycznego młodzieży głuch. dowodem czego zgobyście wszystkich niemal mistrzostw Polski Głuch., jakie rozegrano w roku sprawozdawczym. Sprawozdanie z działalności Zarządu i zamknięć rachunkowych zatwierdzono i na wniosek członków komisji rewizyjnej D-ra. Notza i Prof. Roganowicza udzielono ustępującemu Zarządowi i skarbnikowi absolutorjum z podziękowaniem za mozolną pracę. W dalszym toku obrad uchwalono zmianę statutu, wnioski ustępującego zarządu i program prac na rok 1936, który przewiduje: Udział w zawodach lekkoatl. o mistrz. kl. „C” L.O.Z.L.A., w zawodach strzeleckich o mistrz. kl. III P.Z.S.S. Oddz. Lw. w IX Narod. Zawodach Lek-atl. o mistrz. Polski Głuch. w VI Drużynowym Biegu na przełaj o mistrz. Polski Głuch. w II Pięcioboju o mistrz. Polski Głuch. dalej Wewnętrzne Zawody Lekkoatl. i Pięciobój o mistrz. klubu oraz wysłanie sztafety kolarskiej zawodników „SWITU” na Sowiniec z urną z ziemią pobraną z pobojuwisk podlwojskich, gdzie walczyli głuchoniemi i złożenie z poczem sztandarowym hołdu Wodzowi Narodu w krypcie na Wawelu, podczas obchodu 25 lecia jubileuszu Tow. Głuch. „JEDNOŚĆ” w Krakowie.

Przed przystąpieniem do wyboru nowego Zarządu p. o. sekretarza kolega Petrykiewicz podniósł w swem przemówieniu zasługi D-ra. Notza położone dla dobra i zdrowia młodzieży głuch. którą otacza bezinteresownie opieką lekarską, popiera cele klubu nie szczędząc datków pieniężnych i trudu przy pełnieniu obowiązków Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, prosząc go o przyjęcie dyplomu i odznaki członka Honorowego L.K.S.G. „SWIT” których z powodu jego wyjazdu zagranicę — nie można było wręczyć na akademii jubileuszowej 10-lecia „SWITU”. Gdy wzruszony Dr. Notz dziękował — zerwała się burza oklasków na cześć lubianego i szanowanego powszechnie przyjaciela i opiekuna głuchoniemych. Następnie odczytano nadeszłe listy od p. Marji Włostowskiej z Warszawy — członkini wspierającej „SWITU” która dziękowała za zaproszenie na doroczne Waln. Zgr. z którego niestety skorzystać nie mogła z powodu zajęć organizacyjnych życząc pomyślnego wyniku obrad i od p. Kazimierza Włostowskiego z Łodzi — znanego pioniera ruchu sportowego głuch. w Polsce, członka honorowego „SWITU” który nadesłał powitany długotrwałymi oklaskami list następującej treści: Szanowni i Kochani Koledzy! Otrzymałszy zaproszenie na doroczne Walne Zgr. L.K.S.G. „SWIT” chciałbym bardzo zasiąść z Wami przy stole i wspólnie obradować nad minioną i przyszłą pracą klubu i wspólnie nacieszyć się z dorobku klubu. Lecz tej chęci nie mogę zadość uczynić, więc pozwałam sobie napisać parę słów do Was! Wasz dorobek jest niemały. Wszystkie tytuły mistrzowskie Polski Głuch. jakie rozegrano w ubiegłym roku zdobyliście. Doskonała organizacja 10 lecia waszego klubu; rozwijający stan posiadania pod każdym względem wysuwa Wasz klub na przodujące stanowisko w sporcie i wychowaniu fizycznym głuchoniemych w Polsce i przede wszystkim własny zakątek

w własnym Domu Głuch. już macie! Jest to pięknie, ale piękniejszym będzie jeśli nie spoczniecie na wawrzynach lecz pójdziecie dalej z tą samą uporczywością i wiarą, tą samą drogą, która was zaprowadziła do obecnego kwitnącego stanu! A więc bądźcie zawsze gotowi do obrony i podniesienia sławy i honoru sztandaru klubu! A służąc tej idei będziemy również zawsze gotowi do obrony naszej Wielkiej Ojczyzny, gdy zagrozi jej jakieś niebezpieczeństwo! Czuj Duch!

W zakończenie ukonstytuował się nowy zarząd w nast. składzie: Prezes — dyr. Szajner, Wiceprezes — Łucyk Miron, Sekretarz — Petrykiewicz, Skarbnik — Górski, Czł. Zarz. Kowalczyk, Kawalczuk, Sumisławski, Kulesza, zastępcy: Paykart i Sauer, Czł. Kom. Rewizyjnej: — Przew. Dr. Notz, Prof. Roganowicz i Staszko Kazimierz.

Walne Zebranie Morskiego K. S. Gł. w Wejherowie

Dnia 19 stycznia b. r. w świetlicy szkoły dla głuchoniemych w Wejherowie odbyło się Walne Zebranie przy udziale wszystkich członków. Obrady zajął prezes p. Lakowski powierzając przewodnictwo p. Raulinowi. Odczytano ogólne sprawozdanie z działalności za rok 1935, z którego wynika że rozwój klubu idzie pomyślnie, licząc obecnie 24 członków, przy czym wyrażono nadzieję powiększenia szeregu sportowców w niedalekiej przyszłości wobec coraz większego zainteresowania sportem u tutejszych głuchoniemych. Jednocześnie wyrażono gorące podziękowanie Wielebnemu ks. dyr. Józefowi Bartłowi za bezinteresowne zezwolenie na używanie przyborów sportowych, stanowiących własność szkoły, oraz na korzystanie z boiska zakładowego przez członków klubu przez co mają oni możliwość należytego treningu. Jak również serdeczne podziękowanie nauczycielowi p. E. Fenske'emu za szczególną opiekę nad klubem, udzielanie rad kierownikom i dbałość o rozwój i dobro klubu od chwili jego powstania.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego, Członkowie Komisji Rewizyjnej stwierdzili, że książki rachunkowe są prowadzone wzorowo i zgodne z dowodami rachunkowymi, zgłaszając wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który został uchwalony jednomyślnie.

Wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: Prezes — p. L. Lakowski, Wiceprezes — p. F. Gburczyk, sekretarz — p. F. Kreja, skarbnik — J. Frankowski, kapitan sportowy — p. B. Raulin. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. B. Raulin, K. Peplińska, i B. Naguszewski.

Niemalą radość sprawiła obecnym wiadomość, że z początkiem b.r. zaczęła wychodzić nowa gazeta dla głuchoniemych, wydawana przez PZSG, pod tytułem „Sport i Wych. Fiz. Głuchoniemych”. Sekretarz p. Kreja w swym obszernym przemówieniu podkreślił ważność posiadania przez głuchoniemych własnego organu prasowego w Polsce i zaproponował wszystkim zaprenumerowanie tego nowego pisma, co zostało zaakceptowane przez wszystkich obecnych członków.

Następnie uchwalono wniosek o utworzeniu biblioteki klubowej i wraźono serdeczne podziękowanie prezesowi B. Lakowskiemu za zaofiarowaną książkę na zapoczątkowanie tej biblioteki.

Na tem zakończono Walne Zebranie hasłem „Cześć Sportowi”.

Walne Zebranie Ż. K. S. G. w Łodzi

29 lutego r. b. w sali przy ul. Zawadzkiej 4 odbyło się Walne Zebranie Ż.K.S.G w Łodzi przy udziale 27 członków na ogólną ilość 40 członków klubu.

Po zagajeniu prezes przystąpił do odczytania sprawozdania z działalności za rok 1935, stwierdzając między innymi rozwój klubu i jego żywotność, ubolewając jednak nad tem że klub jest słaby finansowo, subwencji żadnych nie otrzymuje. Urządził w tym roku 2 rauty lecz dochody były b. słabe. Kończąc sprawozdanie, prezes wyraził nadzieję że warunki polepszą się i tem samem wyższy poziom będzie osiągnięty. Następnie przystąpiono do dyskusji, którą rozpoczęto od krytyki działalności prezesa K. Lengi, stwierdzając sprężystość i energję w jego działalności, dzięki której klub mógł się rozwinąć i stanąć na wysokim poziomie organizacyjnym i sportowym, rozwijając takie sekcje jak: lekko-atletyczną, gimnastyczną, gier sportowych, ping-pongową, piłki nożnej, i szachową.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania podczas którego prezesem został jednomyślnie utrzymany K. Lenga z całym dotychczasowym zarządem w składzie wiceprezesa S. Korn i M. Figielski skarbnik W. Szybel, zastępca skarbnika J. Rajnsztajn, gospodarze Gepner i Zaklikowski, sekretarz — vacat, członek zarządu p. Szpigiel. Komisja rewizyjna p.p. K. Włostowski, Grymberg i Gertel.

Na zakończenie postanowiono wysłać do P. Z. S. G. w Warszawie wniosek by tegoroczne mistrzostwa Polski w lekkiej-atletyce i ping-pongu odbyły się w Łodzi z okazji 5-lecia działalności klubu.

Ku rozwadze!

W związku z enuncjacją miesięcznika „Sport i W. F. Głuch”. Nr. 2 o bezmyślnej i szkodliwej działalności Związku Żydów Głuch. Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie, pozwałam sobie jako jeden z współpracowników na polu społecznym i wychowania fizycznego młodzieży głuch. — będąc daleki od robienia różnic rasowych czy wyznaniowych, — zwrócić uwagę kierownictwu Zw. Żydów Głuch. w Krakowie na tragiczne następstwa, jakie za sobą może pociągnąć bezmyślna i szkodliwa działalność, o której była mowa w ostatnim numerze naszego pisma.

Idea wychowania fizycznego młodego pokolenia jest obecnie jednym z ważnych problemów naszego Państwa. Dlatego wymaga spokojnego i rzeczowego omówienia z pominięciem spraw nieistotnych, najczęściej natury osobistej! Otóż w obecnej dobie wszystkie kulturalne narody świata starają się wydobyć wielki zasób sił i energii duchowej oraz fizycznej i w tym celu starają się wlać w twoje teraźniejsze i przyszłe pokolenie jaknajwiększą dozę czerstwego zdrowia, które ma stanowić główną podstawę do walki

o rozwój rodzimej kultury i postępu w każdym kierunku, a temsamem do walki o swoje istnienie i poprawę bytu!

Drogą wiodącą do osiągnięcia wymienionych walorów jest właśnie wychowanie fizyczne. Ważności wychowania fizycznego młodzieży głuch., którą przedtem nigdy się nie zajmowano — dziś nikt kwestjonować nie może, to też bez względu na wyznanie i zapatrywania, stanęła ona w karnym szeregu pod sztandarem Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych, zjednoczona w zgodnym wysiłku nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego, dzierżąc wysoko sztandar przyjaźni i koleżeństwa!

Wystąpienie odpowiedzialnych kierowników na kongresie Żydów Głuch. w Krakowie przeciwne tym zasadom, wymaga jak najszybszego wyjaśnienia, które winno się znaleźć na łamach następnego numeru naszego pisma, do tego czasu wstrzymuję się od dalszych kroków, przypominając jednak znane przysłowie. „Kto pod kim dołki kopie — sam w nie wpada”, jako przestroję.

Lwów.

R. Petrykiewicz.

Rozpowszechniajcie jedyne pismo głuchoniemych

SENSACYJNE ODKRYCIE

Niezwykła lekcja odbyła się niedawno w paryskim Instytucie Głuchoniemych. Na ławkach zasiedli wychowankowie Instytutu, przeważnie głuchoniemi od urodzenia od lat wczesnego dzieciństwa, miejsce na katedrze zajął nauczyciel, który stojąc przed mikrofonem wygłaszał z wolna poszczególne zdania lekcji, a uczniowie powtarzali, lub dawali odpowiedzi, albo nawet sami zadawali pytania. Czy wobec tego można ich jeszcze nazywać głuchoniemymi?

Po przerobieniu przedmiotu lekcji nauczyciel nastawił patefon, uczniowie z przyjemnością słuchali muzyki, która po raz pierwszy wtargnęła w ich świat wiecznej ciszy. To stanowi najlepszy dowód, że nie idzie tu o starą metodę uczenia głuchoniemych wymawiania wyrazów przy pomocy naśladowania ruchów warg nauczyciela, ale o zastosowanie jakiegoś nowego rewelacyjnego odkrycia.

Tak jest w istocie. Wielu głuchoniemych zawdzięcza powrót słuchu i mowy lampom radjowym. Przedewszystkiem twórcy nowej, sensacyjnej metody nauki głuchoniemych wyszli z założenia, że po pierwsze — dziecko, które urodziło się głuche, lub straciło słuch przed ósmym rokiem życia jest zarazem nieme. Albo nigdy nie znało mowy ludzkiej, albo już ją zapomniało. Po drugie — wśród głuchych tylko bardzo mała jest liczba dotkniętych ostatecznym stopniem głuchoty.

Dr. Malherbe, dyrektor paryskiej kliniki otologicznej dla głuchoniemych, autor odkrycia przeprowadził nadzwyczaj trudne i skrupulatne badania nad stopniem głuchoty 187 uczniów Instytutu Głuchoniemych. W wyniku badań podzielił ich na trzy grupy.

Do pierwszej zaliczył zupełnie głuchych — okazało się, że takich jest zaledwie 3 procent, do drugiej — głuchych, mających jeszcze słabe ślady wrażliwości słuchowej. Trzecia grupa posiada jeszcze zdolności słuchowe w tym stopniu, że można ich uczyć mówić. Do tej ostatniej grupy należała blisko połowa nieszczęśliwych mieszkańców Instytutu.

Owa połowa mogła skorzystać z dobrodziejstw odkrycia dr. Malherbe, ponieważ dzięki specjalnym amplifikatorom dźwięku o normalnym natężeniu tej miary, jak w słuchawce telefonicznej, może być w telefonie podniesiony do siły dźwięku, jaką słyszymy w potężnym głośniku.

To, co byłoby nieznośne dla ucha normalnego, w danym wypadku staje się właśnie dosłyszaniem dla głuchoniemego, mającego pewne resztki zdolności słuchowej.

Druga grupa dr. Malherbe — głuchoniemi o szczątkowym słuchu, nie może się uczyć mówić, lecz porafi jeszcze

usłyszeć amplifikowane dźwięki muzyki, dzięki stosowanemu pomysłowemu aparatowi.

Polega on na tem, że każdy uczeń zakłada albo słuchawki, albo zamiast słuchawek specjalne wibratory, przylegające do pewnych kości tuż za uchem. Drgania wibratora przenoszą się za pośrednictwem kości do ucha wewnętrznego i wywołują wrażenie słuchowe. Gdy więc nauczyciel mówi przed mikrofonem, uczniowie, mając przed sobą na ławkach odpowiednie części aparatury i na uszach słuchawki lub wibratory, sami regulują natężenie dźwięku i wszystko doskonale słyszą.

Ale teraz wyłania się nowa trudność. Jak wiadomo, głuchy traci zdolność mówienia i odwrotnie odzyskując słuch, może znów nauczyć się mówić. Otóż, jeśli idzie o głuchoniemych od urodzenia, to znajdują się oni w sytuacji niemowlęcia nieznającego jeszcze żadnych dźwięków mowy ludzkiej, nie umiejącego wydawać dźwięków artykułowanych i uczącego się dopiero pierwszych słów „mama”, „tata”, na kolanach matki.

Wychowankowie Instytutu Głuchoniemych potrafią jednak pisać — wygląd napisanego wyrazu łączy się już u nich z pewnymi pojęciami — i to ułatwia wspomniane trudności. Nauczyciel postępuje w ten sposób, że najpierw pisze wyraz na tablicy. Uczniowie wiedzą już, co ten zbiór kilku liter oznacza, nie wiedzą jednak, jak on brzmi.

Nauczyciel wymawia więc wolno napisany wyraz i każe uczniowi naśladować ruch warg i wyraz powtórzyć. Głuchoniemi teraz już słysząc swój głos może skontrolować brzmienie wyrazu i poprawiać je aż do osiągnięcia poprawności.

Następnie nauczyciel odwraca się do uczniów plecami i wymawia wyrazy, jakie dopiero co ich nauczył. Teraz uczniowie nie widzą ruchu warg, ani nie mają napisanych wyrazów — muszą je poznać tylko po dźwięku. Jeżeli poznają, to znaczy, że już w ich umyśle brzmienie wyrazu — słowo — złączyło się z tem, co ono w życiu oznacza.

Metoda jest bardzo żmudna, ale ponieważ sięga do samych podstaw, przywraca głuchoniemym normalną zdolność mówienia i pozwala im zdobyć wykształcenie.

Słynny uczony, prof. Richet przedstawił odkrycie dr. Malherbe na posiedzeniu paryskiej Akademii Nauk, nazywając je nową doniosłą zdobyczą wiedzy medycznej.

Walne Zgr. Tow. Bursy dla Głuchon. młodzieży rzemieślniczej im. Antoniego Mejbauma we Lwowie.

Dnia 14 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem osiwiatałej-wielce zasłużonej bojowniczkii na niwie społeczno-oświatowej wśród głuch. Czcigodnej Pani Bożeny Wilkowskiej Walne Zgromadzenie Tow. Bursy dla głuch. młodzieży rzemieślniczej im. Antoniego Mejbauma w kancelarji Inst. Głuch. przy ul. Łyczakowskiej. Na powyższe zebranie przybyli licznie, niestrudzeni w pracy cichej — ale bardzo pożytecznej dla społeczeństwa i Ojczyzny placówki, opiekunowie młodzieży głuch, pp. Wiceprezydentowa Kubalowa, Literatka Mazurkówna, Dr. Notz, Dyr. Szajner, Radca Podolecki, Ks. Szanowski, z grona nauczycielskiego Inst. Gł. pp. Wilińska, Howicki, i inni. Sprawozdanie z działalności Zarządu przedstawia się jak następuje: W sierpniu 1934 r. bursa sprowadziła się do własnego częściowo wykończone-

go domu. Chodziło o to, aby jaknajrychlej wyprowadzić się z dotychczasowego nieodpowiedniego na bursę mieszkania, uwolnić się od obowiązku płacenia czynszu i posiadać własny dach nad głową. Nowe pomieszczenie dawało wiele do życzenia, dlatego troską Zarządu w ubiegłym roku było dać wychowankom we własnym domu maksimum pod względem zdrowotności, higieny i estetyki mieszkania. Z wpływów finansowych osiągniętych z zaciągniętej pożyczki w Miejskiej Kasie Oszczędności, z subsydjum Państwowego, ze składek członków, z darów instytucji i osób prywatnych — wykończono 3 pokojowe mieszkanie, 1 ubikację na pomieszczenie umywalni i łazienki, w 4 pokojach ułożono podłogę parkietową. Drzwi i okna zostały trwale polakierowane a pokoje mieszkalne pomalowane. Nadto część mieszkalna budynku otrzymała instalację wodociągową, światło elektryczne oraz kanalizację. Dla 15 wychowanków zakupiono kompletne urządzenie wewnętrzne. Wielką niewygodą dla wychowanków był brak własnej kuchni. Wikt musiał być donoszony z Zakładu Głuch. Zaradzono

Wasze artykuły i wiadomości są podstawą do istnienia „Sportu i W. F. Głuchoniemych”

temu w ten sposób, że za ryczałtową opłatą 18 zł. od wychowanka plus opał, podjęła się wiktowania wychowanków żona dozorczy bursy. Począwszy od dn. 1 października 1935 r. wychowankowie otrzymują wikt w bursie. Wobec szczupłych zasobów finansowych bursy, wikt jest skromny, ale zdrowy, smacznie ugotowany i obfity a wygląd wychowanków jest zupełnie zadowolający. Zachorowań z wyjątkiem 1 wypadku lekkiego zapalenia stawów nie było. W roku sprawozdawczym została otwarta świetlica w lokalu bursy. Na dalsze wykończenie budynku, celem pomieszczenia oddziału dla dziewcząt, Zarząd poczynił starania o pożyczkę w komitecie rozbudowy. Sprawa jest na dobrej drodze do załatwienia. W tem miejscu składa Zarząd serdeczne podziękowanie Dyrekcji Zakładu Głuch. która w najcięższym dla bursy czasie, przychodziła z pomocą, kredytuując wikt dla wychowanków, Koncernowi Ilustrowanego Kurjera Codziennego za dostarczanie swych wydawnictw po niższej cenie i Dr. Notzowi za bezinteresowną opiekę lekarską. Stan Kasy: Przychody 8.802 zł. 13 gr. Rozchody 11.118 zł. 98 gr. Niedobór pokryty pożyczką wynosi 2.385 zł. 85 gr. Nadto bursa ma należności do wyrównania: Za materiały i robociznę na kwotę zł. 6.190. 81 gr. Na budowę wydano

w r. 1931/32. 13.945 zł. 93 gr.

" " 1932/33. 12.243 zł. 99 gr.

" " 1933/34. 20.662 zł. 11 gr.

Razem 45.852 zł. 03 gr.

Wynik wyborów; Prezes: p. Wilkoszowa Bożena, Wiceprezes: p. Radca Friedrich Juljusz, Sekretarz: p. Howicki Włodzimierz, Zast. sekretarza: p. Siwak Piotr, Skarbnik: p. Dyr. Szajner Franciszek, Zast. skarb. p. Dyr. Kempa Mieczysław.

Członkowie Zarządu: Wiceprezydentowa Kubalowa Zofja, Petrykiewicz Roman, Dr. Notz Juljusz, Staszko Kazimierz i Ks. Szanowski Władysław.

Komisja Rewizyjna: Radca Podolecki Władysław, Prof. Roganowicz Marjan i Tabęcki Franciszek.

R. P.

Walne Zebranie Kat. Tow. Głuchoniemych w Wejherowie.

W dniu 2 lutego b. r. w auli Szkoły Głuchoniemych odbyło się przy dość licznej liczbie członków, Zebranie roczne Towarzystwa.

Otwarcie Zebrania nastąpiło przez prezeskę p. Peplińską, która dziękowała za liczne przybycie w imieniu ks. patrona Bartła, dyr. Szkoły Głuchoniemych p. prof. Idzikowskiego i prowadziła dalszy przebieg Zebrania.

Protokół z ostatniego Zebrania odczytała sekretarka Czajówna. Następnie odczytano sprawozdanie roczne Zarządu; sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, przyczem stwierdzono, że wszystko znajduje się we wzorowym porządku, i udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, a ks. patron wygłosił przemowę, żegnając ustępujący Zarząd i dziękując przede wszystkim prezesce Peplińskiej za pełne uznanie poświęcenie się dla spraw Towarzystwa. Dalej wybrano marszałka, mającego prowadzić wybory nowego zarządu, a którym został wybrany p. prof. Idzikowski.

W skład nowego Zarządu weszli: Fr. Kreja, — prezes, Klara Peplińska — wiceprezeska, Leon Lakowski — sekret. Fr. Gburczyk — skarbnik, Ksawery Szwedowski, skarbnik kasy pogrzebowej, Józefa Czajówna — bibliotekarka, kom. rewiz. Prof. Józef Idzikowski, Benon Raulin Maksym Kuhn. Na gospodarzy wybrano: p. p. Kazim. Gąsę i Aleksandra Stefanowskiego.

Po zajęciu przez nowowybrany Zarząd miejsc, wiceprezeska Peplińska odczytała pismo od Polskiego Zw. Sport. z Warszawy, poruszając sprawę zaabonowania czasopisma miesięcznego pt. „Sport i Wych. Fiz. Głuchoniemych.”

Po dyskusji na temat urządzenia balu maskowego i przemowie sekret. Lakowskiego, prezes Kreja zamknął zebranie.

Z wieczorka wigilijnego Katolickiego Towarzystwa Głuchoniemych w Wejherowie.

Za przykładem lat ubiegłym obchodziliśmy i w tym roku, dnia 12 I br. Święto Bożego Narodzenia w wspólnym kółku urządzając przytem gwiazdkę dla dzieci biedniejszych członków.

W obecności Patrona ks. dyrektora Bartła zebrałiśmy się w sali zakładu dla głuchoniemych, gdzie z tej okazji przemówił ks. Patron poczem przystąpił do tradycyjnego łamania się opłatkiem co odbyło się w atmosferze wzruszającej, poczem rozdano podarunki dzieciom które pozatem otrzymały i niezbędną odzież, obuwie i t.p. co wywołało ogólną radość spowodu trafnych ładnych prezentów. Po zadowoleniu tych najbiedniejszych przemówiła prezeska p. Klara Peplińska o znaczeniu i powodach urządzenia niniejszego obchodu poczem życząc wesołej zabawy zaprosiła obecnych do stołu gdzie na pogawędce w wesołym nastroju spędzono wieczór. Przed zakończeniem członek p. Kreja złożył imieniem Towarzystwa Przewieleb- nem ks. Patronowi Bartłowi oraz zarządowi podziękowanie za urządzenie miłego wieczoru.

Zaznaczyć należy, że obdarowanie dzieci umożliwiła zapomoga, którą otrzymała Kasa Towarzystwa ze Starostwa Krajowego Toruń wyasygnowana w kwocie 50 zł, na powyższy cel.

KOMUNIKATY URZĘDOWE PZSG.

△ W dniu 15 marca r. b. odbędzie się IX Walne Zgromadzenie P.Z.S.G. o godzinie 10-ej rano w I terminie, zaś w razie nie przybycia wymaganej liczby delegatów — w drugim terminie o godz. 11-e — w sali konferencyjnej Związku Polskich Związków Sportowych przy ul. Wiejskiej Nr. 11 m. 16 (wprost bramy II piętro) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie obrad i stwierdzenie pełnomocnictw delegatów Klubów.
- 2) Odczytanie protokołu VIII Ustawowego Walnego Zgromadzenia
- 3) Odczytanie sprawozdań z działalności Zarządu, Komisji Sportowej, finansowego, Komitetu Redakcyjnego, oraz Komisji Rewizyjnej i dyskusje nad nimi.
- 4) Zatwierdzenie planu pracy P.Z.S.G. i preliminarza budżetowego na 1936 r.
- 5) Wnioski Zarządu.
- 6) Wnioski członków
- 7) Wybory do nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wolne wnioski.

△ Niniejszem zawiadamia się, że Bydgoski Klub Sportowy Głuchoniemych został rozwiązany z dniem 27 stycznia r.b., z powodu małej ilości członków i tem samem stał się niezdolnym do dalszej pracy.

△ Wobec nadesłania przez Łódzki K.S.G. w roku bieżącym sprawozdania i składki w ustalonym terminie, karę z roku ubiegłego zł. 5 za przekroczenie terminu nadesłania sprawozdania — umorzono.

△ Pismo Żydowskiego K. S. G. w Łodzi z prośbą o sprolongowanie terminu nadesłania listy członków i sprawozdania za 1935 r. odrzucono. Za prawie dwumiesięczną zwłokę, pomimo pisma Związku i ogłoszenia prolongaty terminu w Sporcie, ukarano Ż.K.S.G. w Łodzi grzywną zł. 5.

Czy zdobyłeś P.O.S.?

△ Stosownie do uchwały na posiedzeniu Zarządu komunikujemy wszystkim klubom pismo Związku Pol. Związków Sport. Nr. 376/36.

Punkt 2: Nawiązywanie kontaktów z zagranicą.

Pomimo niejednokrotnych w tej sprawie okólników Z.Z. zdarza się nadal, że poszczególne okręgi, a nawet kluby zwracają się bezpośrednio do polskich placówek zagranicznych w sprawie organizowania spotkań z tamtejszymi klubami.

W związku z powyższym należy raz jeszcze zwrócić uwagę Klubów na niedopuszczalność takiego postępowania. Zaznaczamy wyraźnie, że interwencje bezpośrednie Związków Sportowych i Klubów u polskich Urzędów Zagranicznych z pominięciem Związku Polskich Związków Sportowych oraz Wydziału Prasowego M. S. Zagr. jest niedopuszczalne i nie będzie w przyszłości tolerowane.

Wobec tego P.Z.S.G. poleca wszystkim zrzeszonym Klubom Sp. Głuch. w sprawach spotkań z klubami zagranicznymi zwracać się za pośrednictwem Polsk. Związku Sportowego Głuch.

△ Zawiadamiamy o zmianie adresu Morskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych: Wejherowo, ul. Pierackiego 23 e, WPan Fr. Kreja.

Kronika.

● Nowy Zarząd Warszawskiego K.S.G. objął urzędowanie. Prezes— p. M. Włostowska, sekretarz p. Waclaw Witkowski. Z listy członków zwolniono p. prof. Wiesława Jabłońskiego i Bolesława Chruściciela na ich własne żądanie. Przyjęto nowego członka p. Halinę Brutmannównę.

19 stycznia odbyła się wieczornica taneczna W.K.S.G. 1 lutego na zbiórce członków sekcji ping-pongowej wybrano na przewodniczącego p. Henryka Dobrowolskiego, którego pierwszym krokiem było urządzenie trójmeczów towarzyskich pomiędzy drużyną WKS.G. a drużynami Żydowskiego K.S.G. w W-wie i Szkolnego Koła Sportowego P.I.G. i O. w dniu 1 marca 1936 r.

Mistrzostwo w sekcji szachowej zdobył p. Waclaw Przybylski, któremu na zbiórce miesięcznej 1 lutego br. wręczono nagrodę.

W dn. 8 lutego b. r. w sali Chrześ. Tow. Głuch. Opatrzność odbyła się wieczornica taneczna Warszawskiego K. S. G., która zgromadziła około 120 uczestników, przeważnie młodzieży głuchoniemej. Odbył się konkurs tanga, w którym pierwsze miejsca przyznano p. H. Grossównie i p. H. Ostachiewiczowi, obdarzając ich upominkami. Oprócz tego atrakcje jak np. loteria fantowa, poczta francuska i t. p. utrzymywały całą zabawę w wesołym nastroju. Tak udaną wieczornicę zawięcają uczestnicy inicjatywie nowej prezeski p. Mariji Włostowskiej.

● Podczas treningów i nieoficjalnych zawodów Morskiego K. S. G. w Wejherowie w bieglym roku padły wyniki, zasługujące na uwagę, mianowicie: w biegu 100 mtr. czterech zawodników osiągnęło czas poniżej 13", najlepszy 12,4" (Lakowski), 400. sześciu zawodników poniżej 59", najlepszy 55,2". I. Lakowski w rzutach kulą trzech zawodników powyżej 9 mtr., najlepszy 9,98 m. (Szutta). W innych konkurencjach wyniki są utrzymane na tym samym ogólnym poziomie względnie słabsze, ale powyższe wyniki świadczą o doskonałym materiale i niewątpliwie w obecnym roku padną już oficjalne nowe rekordy głuchoniemych Polski.

● Żydowski K. S. G. w Warszawie na posiedzeniu konstytucyjnym nowego Zarządu 23. I. zamianował Radę Sportową w składzie: Przewodniczący i kierownik sekcji l-a Dawid Hafter, sekretarz Gustaw Brillansztein, kier. sekcji ping-pong. Mendel Kenigsberg, gier sportowych Izaak Woremklein, pływackiej Izidor Zybersztajn. Adres sekretariatu: Warszawa ul. Leszno 4 m. 15 u p. Al. Schoenberga.

Na koszt Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbywa się zimowa zaprawa zawodników w sali R.S.W.F. „Jutrznia” we wtorki i w piątki pod kierunkiem znanego bohtera olimpiady amerykańskiej Janusza Kusocińskiego.

7 marca klub urządził zabawę w salach restauracji „Varsal” ul. Elektoralna 1, celem zesilenia kasy. Brało w niej udział około 170 osób, wśród których obecni byli p. Dyr. M. Himelszejn właściciel zakładu głuch. w Międzyrzeczu, dwie nauczycielki Szkoły Głuch. przy ul. Śliskiej 28, oraz prezes P.Z.S.G. p. Karol Anders z kilkoma członkami Zarządu.

● Z Kat. Towarzystwa Głuch. w Toruniu.

Dnia 5 stycznia r. b. odbyła się staraniem Komitetu gwiazdkowego w mieszkaniu pp. Jaworskich gwiazdka, połączona z wieczorkiem towarzyskim dla biednych głuchoniemych, których obdazona prezentami. W dniu 2 lutego r. b. odbyło się zebranie, które zagał p. prezes Czesław Rysiewski prosząc o zwolnienie go ze stanowiska prezesa składając swe obowiązki w ręce p. Lamenta który z kolei wybrał na viceprezesa p. Jaworskiego, pełniącego i poprzednio ten urząd. Sekretarzem jest p. Jerzy Życzkowski, skarbnikiem p. Maszkowski Seweryn. Na tem zakończono zebranie poczem odbyła się pogadanka towarzyska.

OD REDAKCJI.

● Z powodu różnych trudności, a przeważnie bardzo powolnego nadsyłania artykułów i wiadomości przez Kluby, Stowarzyszenia i Szanownych Kolegów Głuchoniemych, miesięcznik nasz nie wyszedł w lutym. Na miesiąc marzec wydajemy niniejszy Nr. 3/4, i w przyszłości uzależnimy wydawanie „Sportu” od nadsyłanych materiałów.

● Śląskiemu K. S. Gł. w Chorzowie oraz Morskiemu K. S. Gł. w Wejherowie dziękujemy za stałe zaprenumerowanie po 20 egz. „Sportu”.

● Takież podziękowanie składamy Tow. Głuch. w Toruniu za prenumeratę na cały rok.

● P. Józefowi Grabarzowi w Bydgoszczy. Jest nam b. miło, że pismo nasze tak się Panu podobało. Chętnie zgadzamy się, aby do Pana zwracali się wszyscy koledzy z Bydgoszczy po gazetę, o co też ich wszystkich bardzo prosimy.

● Z zadowoleniem stwierdzamy, że zainteresowanie się pismem naszym stale wzrasta, o czym świadczą zgłoszenia na prenumeratę i otrzymywane częste listy z prośbą o informacje, a także nadsyłana należność. Dodaje to nam chęci do pracy. Prosimy tylko wszystkich Szan. Czytelników o wyrozumiałość w razie jakichkolwiek uchybień które mogą się trafiać, lecz wywołane będą jedynie brakiem czasu szczupłej garstki współpracowników naszej Redakcji.

REDAKTOR: Wiesław Dobrowolski. KOMITET REDAKCYJNY: Kazimierz Włostowski i Marjan Sienkiewicz.

WYDAWCA: Polski Związek Sportowy Głuchoniemych

Rękopisy nadsyłać pod adresem: Łódź ul. Piotrkowska 76. Cukiernia Ziemiańska, K. Włostowski,

Należności inkasuje i przyjmuje zamówienia na prenumeratę — Administracja „Sportu i W. F. G.” Warsz. Plac Trzech Krzyży 4/6. W. Dobrowolski,